

Ryszard Waksmund

Uniwersytet Wrocławski

ORCID: 0000-0002-1339-928X

Dziecko polskie na emigracji w świetle literatury autobiograficznej. Dzieci Adama Mickiewicza i nie tylko

Wspomnieniowa proza wieku XIX, inspirowana słynnymi *Wyznaniem* Jana Jakuba Rousseau, duży nacisk kładzie na przeżycia dziecka związane z latami spędzonymi w rodzinnym domu, wśród najbliższych, w znanym mu środowisku, zanim potrzeba dalszej edukacji czy sytuacja materialna rodziców nie wpłyną na zmianę miejsca pobytu. Wiąże się to najczęściej z porzuceniem kraju dzieciństwa, czyli rozłąką z ukochanymi miejscami, ludźmi, zwierzętami etc., oraz wejściem w przestrzeń otwartą, o nierozpoznanych jeszcze konturach i wyzwaniach. „Podzwonnym dla dzieciństwa”, by użyć określenia Małgorzaty Czermińskiej¹, może być także wojenna katastrofa czy ucieczka przed prześladowaniem, a wówczas dziecko dzieli los swych rodziców lub opiekunów, podobnie gdy szukają oni pracy bądź bywają do niej delegowani daleko od stron ojczystych. Inny szczególny przypadek oddalenia dziecka od domu stanowią podróże, zarówno edukacyjne, jak i podejmowane w okresie wakacyjnym². Jeszcze innym powodem

¹ M. Czermińska, *Dom w autobiografii i powieści o dzieciństwie*, [w:] *Przestrzeń i literatura*, red. M. Głowiński i A. Okopień-Sławińska, Wrocław 1978, s. 247.

² Zob. R. Waksmund, *Dziecko w podróży w świetle prozy wspomnieniowej (na wybranych przykładach)*, [w:] *Europejczyk w podróży 1850–1939*, red. nauk. E. Ihnatowicz i S. Ciara, Warszawa 2010, s. 275–290.

oddalenia od domu mogą być przymusowe wywózki i repatriacje, jakich nie szczędził Polakom wiek XX. Osobnym zjawiskiem jest z kolei sytuacja dzieci urodzonych na obczyźnie, zagrożonych wykorzeniem z języka, kultury i tradycji ojców.

Zjawisko emigracji nie umknęło uwadze historyków. Jednym z nich jest Norman Davies, który w znanej u nas monografii *Boże igrzysko. Historia Polski* poświęcił mu osobny rozdział. Pokazał zarówno emigrację polityczną, której początki lokuje w wieku XVIII, mając na względzie ucieczkę Stanisława Leszczyńskiego oraz exodus konfederatów barskich do Francji, jak i emigrację ekonomiczną, zapoczątkowaną w latach 40. XIX w., a przybierającą na sile pod koniec tego stulecia³. Historycy dzieciństwa nie poświęcili jednak temu zjawisku należytej uwagi, koncentrując się głównie na badaniu materialnej i kulturowej stronie życia dzieci w ich macierzystym środowisku. Niewiele w tym względzie wnoszą także pamiętniki z XVIII i XIX w., albowiem sprawy polityczne i publiczne absorbują emigrantów – poza nielicznymi wyjątkami – bardziej niż domowe i rodzinne, nie mówiąc już o dziecięcych doznaniach i problemach.

Nie sposób na użytek tego krótkiego szkicu uwzględnić wszystkie świadectwa pamiętnikarskie związane z interesującym nas zagadnieniem. Nie podejmujemy się również ich oceny z uwagi na stopień wiarygodności przekazu. W przypadku tego rodzaju piśmiennictwa występuje trudność badawcza oddzielenia zmyślenia od prawdy, zwłaszcza gdy w grę wchodzi ambicje artystyczne autora, pragnącego nadać swej relacji bardziej wyrafinowaną formę⁴. Nie ulega jednak wątpliwości, że mając na względzie migracyjne losy polskiego dziecka, należy wziąć pod uwagę właściwy mu sposób doświadczania przestrzeni, wyrażany zarówno opisowo, informacyjnie, jak i uczuciowo. Gdyby przyjąć typologię zaproponowaną przez Małgorzatę Czermińską w odniesieniu do XX-wiecznej prozy o tematyce migracyjnej, należałoby uwzględnić cztery modele miejsca autobiograficznego: 1) „miejsca obserwowane”, związane z egzystencjalnym tu i teraz; 2) „miejsca wspominane”, czyli utracone; 3) „miejsca wyobrażone”, zna-

³ N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, t. 2, tłum. E. Tabakowska, Kraków 1992, s. 350–371.

⁴ Szerzej na ten temat w artykule: J. Smulski, *Autobiografizm jako strategia artystyczna: na materiale współczesnej prozy polskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1988, z. 4, s. 83–101.

ne drugiemu pokoleniu migrantów z tradycji rodzinnej; 4) „miejsca przesunięte”, czyli traktowane przez twórcę jako druga ojczyzna; 5) „miejsca wybrane”, tzn. odwiedzane, funkcjonujące w porządku podróży⁵. Osobny model przestrzeni stanowi, wyróżnione przez Marca Augé, „nie-miejsce”, „powiązane z przemieszczającymi się, rozmaitymi typami nomadów, w tym również migrantów, a jego elementy okazują się przedmiotami poznania, czasem wymagającymi instrukcji obsługi/użycia”⁶.

Pierwsza wielka fala emigracji Polaków nastąpiła po upadku powstania listopadowego. Celem emigrantów stała się przede wszystkim Francja, uważana przez nich, z uwagi na zasługi Napoleona dla sprawy polskiej, za drugą ojczyznę⁷. Tam też większość swego życia spędził Mickiewicz, a poślubiwszy Celinę Szymanowską, doczekał się licznego potomstwa: dwóch córek i czterech synów. W Paryżu w 1835 r. przyszła na świat jego najstarsza córka – Maria, która jako czterdziestoletnia kobieta, żona Tadeusza Goreckiego, opublikowała *Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu opowiedziane najmłodszemu bratu*. Adresatem wspomnień był przede wszystkim urodzony w 1850 r. Józef Mickiewicz, a więc dorosły, bo liczący sobie podówczas 25 lat, mężczyzna. Pierwsze wydanie ukazało się w Warszawie w 1875 r., trzecie, którym się posłużymy, w Krakowie w roku 1897 – w stulecie urodzin poety. Cenzura austriacka sprawiła jednak, że – jak to ustalił Julian Maślanka – „W tekście drukowanym ani razu nie spotkamy takich określeń, jak: emigracja, wygnańcy polscy, wygnańcy włoscy, Legion włoski itp., które często trafiają się w autografie”⁸. Pominęto również wzmianki o towianizmie. Cennym uzupełnieniem stają się przeto opublikowane już w wolnej Polsce (1925 r.) trzytomowe *Pamiętniki Władysława Mickiewicza – starszego o trzy lata brata Marii*, rzucają bowiem nowe światło na losy polskich emi-

⁵ M. Czermińska, *Kategoria miejsca autobiograficznego w literaturze doby migracji*, [w:] *Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. H. Gosk, Kraków 2012, s. 50–52.

⁶ H. Gosk, *Nie-mieszkańcy, nie-miejsca. Literackie ślady powojennego osadzania się „gdzieś” ludzi „skądś”*, [w:] tamże, s. 194.

⁷ Zob. S. Kalembka, *Polskie wychodźstwo popowstaniowe i inne emigracje polityczne w Europie w XIX wieku*, [w:] *Polska XIX wieku: państwo, społeczeństwo, kultura*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1982, s. 194–252.

⁸ J. Maślanka, *Nieznany rękopis córki Adama Mickiewicza, „Pamiętnik Literacki” 1956*, z. 47, s. 419.

grantów we Francji. Pomijamy jednak korespondencję poety, zawierającą wiele interesujących faktów związanych z życiem domowym i rodzinnym, ale prezentowanych z punktu widzenia osoby dorosłej⁹.

Wspomnienia dotyczące osoby Mickiewicza, odwołujące się przeważnie do doznań jego córki, niemające dotąd precedensu w polskiej literaturze pamiętnikarskiej, tłumaczyła autorka względami poznawczymi:

Dla ciebie to, kochany mój Józiu, dla ciebie, który straciwszy tak wcześniej rodziców, nie możesz ani przypominać ich sobie, ani wiedzieć, jak słodko wzrastać w rodzicielskim domu, od dawna zamierzam skreślić moje wspomnienia z tych lat ubiegłych bez powrotu. Opowiadania wrywkowe mało ci o domowej stronie życia ojca dać mogły pojęcia; pomyślałam zatem, że opisując to wszystko, co tak wiernie w pamięci mojej odbiło się, może potrafię wskrzesić dla ciebie drogą postaci rodziców, uprzytomnić ci je lepiej, wprowadzić cię znowu do grona, które śmierć rozbiła, zanim zdołałeś dobrze je poznać, i dać ci uczuć, jakim życiem się żyło w gnieździe, które choć nieraz troskami nawiedzane, burzą wstrząsane, wykołysało szczęśliwe nasze dzieciństwo¹⁰.

Familiarne zdrobnienie imienia adresata jawi się tu jako znak bliskości, służący ponadto skracaniu dystansu narracyjnego, tudzież przyjęciu postawy gawędziarskiej, otwartej na anegdoty, opisy i subiektywne odczucia autorki. Nadaje to narracji nie tylko intymny ton, ale i nieco infantylny styl, dzięki czemu krąg odbiorców można śmiało powiększyć o czytelników niedorosłych. Doskonale pojęła to Wanda Grodzieńska, traktując omawiany materiał jako kanwę do cyklu opowiadań biograficznych dla dzieci, opublikowanego w stulecie śmierci poety¹¹. Niektóre z nich, jak np. *Niedaleko Damaszk* czy *Wiewiórka Maryni*, miałem okazję poznać po raz pierwszy, jeszcze w okresie PRL-u, ze szkolnej czytanki.

O ile pierwsze wydanie książeczki Goreckiej wzbogacono relacjami świadków obecnych przy zgonie Mickiewicza, o tyle wydanie trzecie zawiera dodatek z krytycznymi uwagami autorki na temat świadectw innych

⁹ Zob. M. Burzka-Janik, *Codziennosc romantyka. Adam Mickiewicz wychowuje dzieci*, [w:] *Męzczyzna w literaturze i kulturze*, red. G. Różańska, Pruszc Gdański-Słupsk 2014, s. 163-179.

¹⁰ M. Gorecka, *Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu opowiedziane najmłodszemu bratu*, Kraków 1897, s. 1-2.

¹¹ W. Grodzieńska, *Śladami poety. Opowiadania o Adamie Mickiewiczu*, Warszawa 1955.

osób, zawierających, jej zdaniem, „wiele mylnych szczegółów i poprzekręcanych faktów”¹². Publikacja Goreckiej, w odróżnieniu od pamiętników jej brata Władysława, koncentruje się głównie na latach jej dzieciństwa, spędzonego przeważnie w Paryżu, jeśli nie liczyć wakacyjnych wyjazdów nad morze czy do Szwajcarii oraz jednorocznego pobytu we Włoszech. „Miejsce obserwowane”, by użyć sformułowania Czerwińskiej, jakim jest stolica Francji, nie stanowi tu dla dziecka emigranta jedyne go sposobu doświadczania przestrzeni, albowiem dopełniane bywa przez „miejsca wybrane”, o czym będzie jeszcze mowa.

Jako „obserwatorka” miała Marynia Mickiewiczówna okazję przypatrywać się życiu polskiej emigracji polistopadowej w jej najbardziej ważnym okresie, a mianowicie do początku Wiosny Ludów, podczas gdy linią graniczną jej własnego losu stał się rok 1855, w którym utraciła oboje rodziców. Jednak perspektywa prywatna – opis życia rodzinnego – wyraźnie przeważa tu nad dziejową, a wielkie nazwiska, związane ze środowiskiem nadsekańskiej Polonii, pojawiają się na prawach gości i znajomych ojca, nie tylko Polaków. Należeli do nich m.in. poeta Julian Ursyn Niemcewicz, słynny podróżnik Ignacy Domeyko, publicysta Franciszek Grzymała. Listę tę poszerza jej brat o osoby poetów Seweryna Goszczyńskiego i Aleksandra Chodźki oraz mniej znane nazwiska towiańczyków, jak: powstaniec i współzałożyciel Zmartwychwstańców Edward Duński, publicysta i kartograf Feliks Wrotnowski, dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu, powstaniec Adam Kołysko, generał Michał Mycielski, a także członków legionu Mickiewicza – Ignacego Klukowskiego i Aleksandra Biergiela. Nie powinno to dziwić, albowiem w literaturze wspomnieniowej o dzieciństwie znajdziemy niemało podobnych przykładów¹³.

Moi rodzice – wspominał Władysław – przyjmowali wtedy niewiele osób, tylko te, które podzielały w zupełności przekonania i nadzieje ojca; część dawnych przyjaciół ubolewała nad tym, że poeta tak pogardliwie odnosił się do spraw życia codziennego. Rozmowy toczyły się często o zagadnieniach świata duchowego.

¹² Tamże, s. 151.

¹³ Zob. R. Waksmund, *Wielcy ludzie z żabiej perspektywy (na materiale wspomnień o dzieciństwie, [w:] „Stare” i „nowe” w literaturze dla dzieci i młodzieży – biografie*, red. B. Olszewska, O. Pajęczkowski, L. Urbańczyk, Opole 2015, s. 27–39.

wego, niedostępnych dla małego chłopca, jakim byłem. A jednak z wypadków dnia, w tym oświetleniu przedstawionych, wyciągałem wnioski, które wryły się głęboko w mózgu i w ważnych chwilach życia nieraz miały wpływ na moje czyny...¹⁴

W pamięci Maryni utkwiły także nazwiska Francuzów, a mianowicie profesora Collège de France Edgara Quineta, filozofa Jules'a Micheleta i jego zięcia – Alfreda Dumesnila, natomiast z okresu prowadzonych przez Mickiewicza wykładów akademickich w Lozannie dwóch włoskich profesorów – Ludwika Amadeusza Melegariego i Jana Scovazziego. Do lozańskich znajomych Mickiewicza zaliczał się również, jak twierdzi, kompozytor i gitarzysta Stanisław Szczepanowski, a kiedy zamieszkali na rue d'Amsterdam, ich paryskie domostwo zaszczylił swą obecnością sam Fryderyk Chopin. Spośród tego elitarnego grona jedynie staruszek Niemcewicz utrwalił się ciepłej w jej pamięci:

Tytułował mnie swoją kochanką, wiersze do mnie pisał, psuł aż do zbytku i wszystkim moim dziecinnyim zachceniom dogadzał. Wylatywałam też zawsze naprzeciw niemu z okrzykiem radości, ale muszę wyznać, że nie tylko wiedziona czystym uczuciem przywiązania, lecz także żeby plądrować po kieszeniach, które bywały naładowane ciasteczkami, cukierkami, a nieraz i podarunkami. Przynosił mi też często różne rzeczy do ubrania, pończoszki, kaftaniczki itp.; ale że sam nigdy nie miał dzieci, nie zdawał sobie też sprawy, że dziecko rośnie; brał zawsze tej samej wielkości, jak kiedym miała kilka miesięcy, i wiecznie potem się dziwił widząc, że za małe¹⁵.

Pod tym względem dom Mickiewiczów w Paryżu nie różni się od typowego mieszczańskiego gniazda z własnymi rytuałami życia rodzinnego¹⁶. Nic dziwnego, skoro Maria Gorecka chce odtworzyć swemu najmłodszemu bratu-sierocie idylliczne życie, kiedy to rodzice byli pełni sił i gościli

¹⁴ W. Mickiewicz, *Pamiętniki*, tekst na nowo przejrzał i notą opatrzył M. Troszyński, Warszawa 2013, s. 40–41.

¹⁵ M. Gorecka, *Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu...*, s. 3.

¹⁶ Zob. *Historia życia prywatnego*, t. 4: *Od rewolucji francuskiej do I wojny światowej*, red. M. Perrot, oprac. A. Corbin [i in.], tłum. A. Paderewska-Gryza, B. Panek, W. Gilewski, Wrocław 1999, s. 107–269.

u siebie rodaków, spragnionych atmosfery polskości, jaką zawsze oddychał ich dom, niezależnie od aktualnego adresu. Trzeba bowiem tu dodać, że paryskie mieszkanie zmieniali Mickiewiczowie wielokrotnie. Nie będziemy jednak śledzić ich przeprowadzek z mapą miasta w rękę, wystarczy stwierdzić, że był to powszedni los polskich emigrantów na „paryskim bruku”. Marynia ciepło wspomina także państwa Jundziłłów i ich córeczki, z którymi bawiła się w Lozannie, oraz krewnych matki – państwa Wołowskich.

Warto dopowiedzieć, że również Fredrowie w latach 1850–1855 zabierali swe dzieci na wojaże po Europie, a ich najmłodsza córka Zofia zapamiętała z pobytu w Paryżu nie tylko przedstawienia w operze, gromady lepiej od niej wystrojonych dzieci, lekcje rysunku i muzyki, salon ciotki Julianowej, ale także wizyty niezwykle gości, zwłaszcza po przeprowadzce do mieszkania w pobliżu Champs-Élysées:

W tym to pomieszkaniu widziałam u Ojca mego Mickiewicza. Miał już wychodzić, gdy Ojciec mnie zawołał. Był słuszniejszy o pół głowy od Ojca mego, miał na sobie długi granatowy surdut i kapelusz, i laskę w rękę. Ojciec mnie przyprowadził przed niego: „Żebyś zapamiętała przez całe życie, żeś widziała Mickiewicza! – i dodał, znać nie bardzo pewnym wykształcenia swej córki: „Tego, który *Grażynę* napisał, wiesz?”¹⁷.

Mickiewicz przywiązywał ogromną wagę do edukacji swych dzieci. Pierwsze nauki odbywały się w domu, najczęściej z udziałem wynajętych preceptorów, co było powszechną praktyką nie tylko w domach emigrantów. Początkowo znaczącą rolę odgrywała guwernantka Maryni, towianistka Xawera Deybel, uważana za konkubinę ojca, co zdaniem Władysława Mickiewicza zrujnowało „wątlą psychikę matki”¹⁸. Do towiańczyków należał także Henryk Służalski, działacz emigracyjny i były powstaniec, zatrudniony na francuskiej kolei, którego autorka nazwała „wielkim przyjacielem dzieci”, a którego osobowość i gawędy nasuwały jej na myśl *Pamiętniki* Paska; on też w roli służącego towarzyszył Mickiewiczowi w podróży do Turcji i powiadomił o jego zgonie. Z biegiem czasu w roli preceptorów

¹⁷ *Kufer Kasyldy, czyli wspomnienia z lat dziewięćdziesiątych*, wyboru pamiętników XVIII–XIX w. dokonały D. Stępniewska i B. Walczyna, Warszawa 1983, s. 261.

¹⁸ W. Mickiewicz, *Pamiętniki...*, s. 7.

pojawił się inni Polacy – dający lekcje pisania, rachunków, niemieckiego i historii Polski.

Naukę czytania Marynia podjęła w Lozannie pod kierunkiem ojca, on też uczył ją polskich piosenek: „Wanda leży w naszej ziemi...”, „Poleciała przepióreczka w proso...”, „Pojedziemy na łów...”, „Idzie żołnierz borem, lasem...” itp., a po powrocie do Paryża podsuwał jej do czytania *Żywoty sławnych mężów* Plutarcha w tłumaczeniu Krasickiego, co służyło za pretekst do wykładów o historii starożytnej Grecji. Do lektur domowych zaliczała się także *Iliada* Homera w przekładzie Franciszka Ksawerego Dmochowskiego. Kiedy w rękach Włodzia poeta zobaczył *Hrabiego Monte Christo* Dumasa, poradził synowi, by lepiej sięgnął po *Sielanki* Szymonowica. Nie dość tego – sam zajmował się edukacją Maryni:

Lekcje polskiego języka ojciec sam mi dawał, lekcje te na tem najwięcej zależały, że egzaminował mnie z tego, com czytała, wypracowania moje kazał sobie odczytywać i uwagi mnie swoje robił. Trudność władania z wszelką swobodą językiem, którym wokoło nas oprócz rodziców nikt nie mówił, czuł dobrze i był na to wyrozumiały; ale nieraz słysząc nas mówiących, wzdychał, że mamy akcent bezbarwny, cudzoziemski. On byłby chciał słyszeć w naszych ustach tę mowę śpiewną, litewską, która nade wszystko była mu miła¹⁹.

Ojcowskich nauk dopełniały bajki opowiadane przez Feliksa Wrotnowskiego, ale ani ich tytułów, ani treści Gorecka nie podaje – w odróżnieniu od opowiadań samego Mickiewicza, zaczerpniętych z *Księgi tysiąca i jednej nocy*, czy zasłyszanych na Litwie baśni i podań. W romantycznym stylu przekazuje zaś nam autorka zapamiętaną z pobytu w Szwajcarii legendę o czarnym rycerzu. Sam Mickiewicz raczył córeczkę również swymi wspomnieniami z dzieciństwa: o wkroczeniu wojsk napoleońskich na Litwę oraz swym szkolnym popisie teatralnym w Nowogródku²⁰: „Na takich opowiadaniach, które rozjaśniały zawsze i jakby odmładzały ojca, cofając go do szczęśliwych lat i ukochanej Litwy, upływały wieczory daleko milej niż kiedy polityka, zaprzatając umysły, nasuwała dla mnie interesujące

¹⁹ M. Gorecka, *Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu...*, s. 76.

²⁰ Zob. M. Witkowski, *Świat teatralny młodego Mickiewicza*, Poznań 2006.

przedmioty rozmowy”²¹. Jako przekaz skierowany do drugiego pokolenia emigrantów byłyby to zatem, według nomenklatury Czerwińskiej, „miejsca wyobrażone”. Daleką ojczyznę przypominały także rosnące w ogródku niezapominajki, zbierane podczas spaceru rydze, kołduny litewskie oraz święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. Pod tym względem silniejsze wrażenie na Maryni zrobił nie tyle całoroczny wyjazd do Wielkiego Księstwa Poznańskiego i spotkanie ze stryjem Franciszkiem, który pamiętał brata jako chłopca obdarzonego wyjątkową pamięcią, ile lektura *Pana Tadeusza*.

Kiedy Józio się urodził, Marynia liczyła już 15 lat, ale nadal pobierała lekcje w domu. Edukację domową wzbogacały podróże, do których należy także zaliczyć wyjazd z ciotką do Włoch, by oglądać Rzym i Neapol, m.in. w towarzystwie poznanych tam państwa Proskurów z Ukrainy. Owe „miejsca wybrane” to szlak edukacyjny wielu młodocianych tej epoki. Gorecka nie pisze jednak o wrażeniach utrwalonych w świadomości dorastającej panny, do głosu dochodzą bowiem dramatyczne zdarzenia, z jakimi się zetknęła po powrocie do Francji. Chodzi mianowicie o śmiertelną chorobę matki. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że rodzicielce poświęca autorka wspomnień sporo miejsca. Na kilkunastu stroniczkach odnotowuje sytuację chorej, prawie nieopuszczającej łóżka, bezradność lekarzy, smutek ojca, narzucony dzieciom pobyt poza domem z wyjątkami na rzadkie odwiedziny i święta, symptomy zbliżającej się śmierci, towarzyszące temu modlitwy i błogosławieństwa, sceny żegnania się umierającej z najbliższymi i krewnymi, przyjmowania ostatnich sakramentów, a nawet słowa skierowane do dorastających córek, nakazujące im pieczę nad młodszym rodzeństwem. Nie pomija też opisu wyglądu zmarłej, atmosfery domu, stanu ducha własnego i ojca, a w dniu pogrzebu reakcji braciszka na widok powracających z tej smutnej uroczystości domowników: „za powrotem przebudził mię był twój przestrch i płacz, boś się przeraził widząc nas wszystkich w grubej żałobie. A nie myliłeś się wówczas, mój Józiu, łzami witając nasze czarne suknie i zapłakane twarze”²².

²¹ M. Gorecka, *Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu...*, s. 110.

²² Tamże, s. 141.

Ostatnie autobiograficzne epizody związane są z okolicznościami wyjazdu Mickiewicza na Wschód celem zorganizowania oddziału polskiego walczącego przeciwko Rosji w wojnie krymskiej. Działanie to poprzedzały rozmowy polityczne, odwiedziny i pożegnania przyjaciół, kompletowanie podróznego bagażu. Sam dzień wyjazdu poety z paryskiego dworca utkwił w pamięci córki zarówno z powodu jego tryskającej energią i pogodą fizjonomii, jak i słonecznej aury, co nie zapowiadało bynajmniej tragicznego finału wyprawy, opisanego ręką służącego w liście ze Stambułu. Wzmianka autorki o przywiezieniu trumny z ciałem ojca i osieroceniu dzieci zamyka całość wspomnień pełną goryczy klamrą, już bez przywoływania osoby adresata, z uwagi na którego podjęła trud opowiadania.

Mniej emocjonalny, a bardziej rzeczowy styl dominuje w *Pamiętnikach* jej brata – Władysława, który obrał inną strategię narracyjną: „Miałem siedemnaście lat, gdy straciłem ojca. Jakkolwiek moje uczucie synowskie jest tak ode mnie nieodłączne jak konieczność oddychania, jednak ojciec mój występuje tylko z początkiem tych pamiętników”²³. Prezentując sylwetkę ojca, nadmienia m.in. o jego stoicyzmie, ideowości (poszukiwanie wyższych prawd), politycznych przeczuciach, wierze w przepowiednie Towiańskiego, a nade wszystko o jego mniej lub bardziej sławnych znajomych, do których zaliczali się m.in. Ignacy Domeyko oraz ojciec chrzestny chłopca – przywódca Wielkiej Emigracji, książę Adam Czartoryski:

Widywałem go bardzo rzadko. Dwa czy trzy razy przysyłał po mnie w dniach imienin i pytał o postępy w naukach. Znacznie później, na wielkich przyjęciach, które dawał w Hotelu Lambert, z wielką ciekawością słuchałem jego rozmów. Były one tym ciekawsze, że przeplatał je wspomnieniami wypadków, których był świadkiem²⁴.

Jednak kronikarska skrupulatność i epicki rozmach nadają jego *Pamiętnikom* bardziej walor świadectwa historycznego niż rodzinnego, co sprawia, że dziecięce losy i przeżycia autora zostają zepchnięte na margines. Niemniej już w młodych latach czyni postanowienie, by odwiedzić miejsca

²³ W. Mickiewicz, *Pamiętniki...*, s. 23.

²⁴ Tamże, s. 54.

dzieciństwa i lat chłopięcych swego wielkiego ojca, spotkać się z litewskimi krewniakami. Udaje mu się jednak zrealizować jedynie podróż do Wielkopolski, Galicji i Warszawy.

Marginalnie potraktował swe dzieciństwo także Wojciech Kossak, urodzony w Paryżu, gdzie przebywał do piątego roku życia (1856–1661). Opisał jednak środowisko polskiej emigracji, a zwłaszcza weteranów armii napoleońskiej i powstania listopadowego, których „marsowe głowy i figury”, jak również batalistyczne opowieści dostarczały jego ojcu – Juliuszowi, odbywającemu w tym mieście studia malarskie, tematów na całe życie²⁵. Starsza o całe pokolenie pisarka Wanda Miłoszewska (1894–1944) miała okazję zetknąć się tam z Władysławem Mickiewiczem i jego żoną, którzy prowadzili dom otwarty: „bo był otwarty istotnie dla każdego rodaka. Ludzie o wielkich nazwiskach i nieznanym nikomu biedacy – wszyscy spieszyli do tego źródła polszczyzny na obczyźnie i traktowani byli przez gospodarzy niemal po rodzinnemu”²⁶.

Nie ulega wątpliwości, że to Maria Gorecka zainicjowała w naszej literaturze wspomnienia o sławnym rodzicu²⁷, rodzicu-emigrancie. Tu warto zwrócić uwagę na pozycje Tomasza Lema (*Awantury na tle powszechnego ciężenia*, 2009) oraz Kamili Sypniewskiej i Matthew Tyrmanda (*Jestem Tyrmand, syn Leopolda*, 2013). Tyrmand wyjechał z Europy do USA w 1966 r., był trzykrotnie żonaty. W 1981 r. urodził mu się syn Matthew, który w swej autobiografii próbuje z jednej strony zdyskontować nazwisko swego rodzica, z drugiej zaś zbudować własną tożsamość i przyszłość:

²⁵ W. Kossak, *Wspomnienia*, oprac., wstęp i przypisy K. Olszański, Warszawa 1971, s. 47.

²⁶ W. Miłoszewska, *Wspominamy*, Poznań [1939], s. 197–198.

²⁷ Jej śladem podążą w następnym stuleciu: Zofia Nałkowska jako autorka książeczki o Wacławie Nałkowskim – słynnym geografie i społeczniku (*Mój ojciec*, 1953), Magdalena Samozwaniec – córka Juliusza Kossaka i siostra Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej (*Maria i Magdalena*, 1956). Interesujący zbiór tego typu portretów zawiera książka Stefana Henela *Godzina zwierzeń* (1983), gdzie znajdziemy m.in. wynurzenia na temat takich pisarzy jak: Tadeusz Żeleński (Boy), Jan Kasprówicz, Leon Kruczkowski, Julian Przyboś, Stanisław Przybyszewski, Henryk Sienkiewicz, Stanisław Wyspiański i Jerzy Żułowski. W ostatnich dekadach nurt ten reprezentuje książka Katarzyny T. Nowak (*Moja mama czarownica. Opowieść o Dorocie Terakowskiej*, 2005).

Nie będzie to sentymentalna opowieść ze zbiorom anegdot o sławnym ojcu, bo go nie znałem. Ciągłe szukam. W opowieściach mamy, rodziny, w jego książkach, w Polsce, w sobie. To będzie książka o chłopcu wychowywanym przez kobiety, który postanowił spełnić amerykański sen. Sen, w który tak mocno wierzył jego ojciec²⁸.

Dla Stanisława Lema i jego rodziny powodem wyjazdu z kraju w 1983 r. było wprowadzenie stanu wojennego, pustki w sklepach, a nade wszystko cenzura korespondencji oraz brak dostępu do światowej literatury. Punktem oparcia stał się Wiedeń, gdzie syn pisarza, już licealista, doskonalili znajomość niemieckiego i kontynuował naukę aż do matury w prywatnej szkole. W skromnym domku przy Geneegasse widział takich gości jak Zdzisław Najder i Władysław Bartoszewski. Tym samym ponownie spełniła się formuła romantycznego wychodźstwa, zgodnie z którą pisarz-emigrant znajdował wsparcie w emisariuszach z kraju.

Osobna kwestia dotyczy migrantów wędrujących w poszukiwaniu lepszych warunków życia, jak to było w przypadku ojca Jana Brzechwy, pracującego w głębi Rosji (*Gdy owoc dojrzewa*, 1961), szukających swej szansy w ZSRR rodziców Wacława Liberta (*Wrony pod Moskwą*, 1992) czy oddelegowanego na moskiewską placówkę dyplomatyczną rodzica Małgorzaty Kalicińskiej (*Fikołki na trzepak*, 2009). Trudno przesądzić, w jakim stopniu mamy tu do czynienia z „miejscami obserwowanymi” poprzez trwałe zasiedlenie, a w jakim z „miejscami wybranymi”, traktowanymi na prawach podróźniczej egzotyki.

Nie można jednak pominąć jeszcze jednego zjawiska, a mianowicie exodusu ludności żydowskiej, której w latach 1880-1925 napłynęło do samej Francji około sto tysięcy²⁹. Zaraz po wybuchu pierwszej wojny światowej Mieczysław Jastrun musiał z rodzicami uciekać na austriacki Śląsk. Miejscowość, do której trafił, nie zagnieździła się w jego pamięci ani jako nazwa, ani określony fakt geograficzny: „Mieszkałem przez pierwsze tygodnie pobytu w miasteczku w świecie baśni, w państwie króla Lenia, nic

²⁸ M. Tyrmand, K. Sypniewska, *Jestem Tyrmand, syn Leopolda*, Kraków 2013, s. 23.

²⁹ *Historia życia prywatnego...*, s. 19.

bowiem nie robiłem i jedyną moją czynnością były spacery po ulicach miasta, gapienie się na wystawy, wreszcie spacer po dzikim parku”³⁰.

Można zatem określić ową przypadkową, nomadyczną przestrzeń bytowania mianem „nie-miejsca”. Bardziej drastyczny przykład w tym względzie mogą stanowić losy Żydów w czasie Holocaustu, niezależnie od tego, czy miejscem pobytu było ogrodzone murem getto, obóz koncentracyjny, czy mniej lub bardziej komfortowa kryjówka. Takie samo miano przysługuje miejscom wywózki małoletnich Polaków w głąb ZSRR czy hitlerowskich Niemiec, etapom ewakuacyjnym dla tych dzieci, które ruszyły w tułaczkę pod pieczę zachodnich aliantów, a po wyzwoleniu przewijały się przez ośrodki tymczasowego pobytu.

LITERATURA

- Burzka-Janik M., *Codziennosc romantyka. Adam Mickiewicz wychowuje dzieci*, [w:] *Mężczyzna w literaturze i kulturze*, red. G. Różańska, Pruszcz Gdański–Słupsk 2014.
- Cieślakowski J., *Okolice dzieciństwa*, [w:] *tenże, Literatura i podkultura dziecięca*, Wrocław 1974.
- Danilewicz W., *Pamiętnikarskie zapisy dziecięcych doświadczeń migracyjnych*, [w:] *Dziecko w historii – między godnością a zniewoleniem*, t. 1: *Dziecko jako fundament praw człowieka*, red. nauk. E. J. Kryńska, Ł. Kalisz, A. Suplicka, Białystok 2021.
- Davies N., *Boże igrzysko. Historia Polski*, t. 2, tłum. E. Tabakowska, Kraków 1992.
- Gorecka M., *Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu opowiedziane najmłodszemu bratu*, Kraków 1897.
- Grodzieńska W., *Śladami poety. Opowiadania o Adamie Mickiewiczu*, Warszawa 1955.
- Historia życia prywatnego*, t. 4: *Od rewolucji francuskiej do I wojny światowej*, red. M. Perrot, tłum. A. Paderewska-Gryza, B. Panek, W. Gilewski, Wrocław 1999.
- Jedynak B., *Obyczaje polskiego domu w latach niewoli 1795–1918*, Lublin 1996.
- Kalembka S., *Polskie wychodźstwo popowstaniowe i inne emigracje polityczne w Europie w XIX wieku*, [w:] *Polska XIX wieku: państwo, społeczeństwo, kultura*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1982.
- Kossak W., *Wspomnienia*, oprac., wstęp i przypisy K. Olszański, Warszawa 1971.

³⁰ M. Jastrun, *Wychowanie prowincjonalne*, [w:] *Kredą na tablicy. Wspomnienia z lat szkolnych*, Warszawa 1958, s. 226.

- Kredą na tablicy. Wspomnienia z lat szkolnych*, Warszawa 1958.
- Kufer Kasyldy, czyli wspomnienia z lat dziewczęcych*, wyboru pamiętników XVIII–XIX w. dokonały D. Stępniewska i B. Walczyna, Warszawa 1983.
- Maślanka J., *Nieznany rękopis córki Adama Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki” 1956, R. 47 (zeszyt specjalny).
- Mickiewicz W., *Pamiętniki*, tekst na nowo przejrzał i notą opatrzył M. Troszyński, Warszawa 2013.
- Miłoszewska W., *Wspominamy*, Poznań [1939].
- Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. H. Gosk, Kraków 2012.
- Przestrzeń i literatura*, red. M. Głowiński i A. Okopień-Sławińska, Wrocław 1978.
- Skotnicka M., *Ojciec ważnym czynnikiem w wychowaniu dzieci w rodzinie ziemiańskiej i inteligentkiej w drugiej połowie XIX i pierwszej połowie XX w. w świetle pamiętników i wspomnień*, [w:] *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie – ewolucja ról w kulturze polskiej i europejskiej*, t. 1: *Od średniowiecza do początków XX wieku*, red. K. Kabaćńska i K. Ratajczak, Poznań 2010.
- Tyrmand M., Sypniewska K., *Jestem Tyrmand, syn Leopolda*, Kraków 2013.
- Waxmund R., *Dziecko w podróży w świetle prozy wspomnieniowej (na wybranych przykładach)*, [w:] *Europejczyk w podróży 1850–1939*, red. nauk. E. Ihnatowicz i S. Ciara, Warszawa 2010.
- Waxmund R., *Wielcy ludzie z żabiej perspektywy (na materiale wspomnień o dzieciństwie)*, [w:] *„Stare” i „nowe” w literaturze dla dzieci i młodzieży – biografie*, red. B. Olszewska, O. Pajęczkowski i L. Urbańczyk, Opole 2015.
- Witkowski M., *Świat teatralny młodego Mickiewicza*, Poznań 2006.

Summary

A POLISH CHILD IN EXILE IN THE LIGHT OF AUTOBIOGRAPHICAL LITERATURE. CHILDREN OF ADAM MICKIEWICZ AND MORE

The trend of autobiographical writing related to the experiences of a child was initiated by Maria Gorecka's book, *Memoirs of Adam Mickiewicz told to her youngest brother* (1875). As the daughter of the great poet, she presented not only pictures from her home life in Paris and trips with her father to Switzerland and Italy, but also information about many outstanding Poles from the Great Emigration circle visiting their Paris apartment: Julian Ursyn Niemcewicz, Ignacy Domeyko and Fryderyk Chopin. She did not omit the characters from the background, especially the veterans of the November Uprising. She devoted the most space to her parents – the great father, who cares about the patriotic education of children, and the mother, his faithful companion,

whose long illness and death plunged the whole family into despair. In the same memorable year 1855, she also experienced the death of her father, who died in distant Turkey, where he set out at the head of the Polish legion to fight Russia. The *Memoires* of her brother, Władysław, are a precious supplement, as they outline the figure of the leader of the Paris diaspora, Prince Adam Czartoryski, whose godson he was. The circle of émigré literature with a child as a hero and narrator should also include autobiographical reminiscences from the 20th century, e.g., Matthew Tyrmand (*I am Tyrmand, son of Leopold*) and Tomasz Lem.

Keywords: childhood, emigration, children of Adam Mickiewicz, Tyrmand, Lem

Streszczenie

Nurt pisarstwa autobiograficznego odwołującego się do przeżyć dziecka zapoczątkowała książka Marii Goreckiej *Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu opowiedziane najmłodszemu bratu* (1875). Jako córka wielkiego poety pokazywała nie tylko obrazy z życia rodzinnego w Paryżu i wyjazdów z ojcem do Szwajcarii i Włoch, ale także informacje o odwiedzinach w ich paryskim mieszkaniu wielu wybitnych Polaków z kręgu Wielkiej Emigracji – Juliana Ursyna Niemcewicza, Ignacego Domeyki i Fryderyka Chopina. Nie pominęła postaci z tła, zwłaszcza weteranów powstania listopadowego. Najwięcej miejsca poświęciła rodzicom – wielkiemu ojcu, dbającemu o patriotyczne wychowanie dzieci, oraz matce, jego wiernej towarzyszce, której długa choroba i śmierć pogrzyżyły całą rodzinę w rozpacz. W tym samym pamiętnym roku 1855 przeżyła także śmierć ojca, który zginął w odległej Turcji, dokąd na czele legionu polskiego wyruszał do walki z Rosją. Cennym uzupełnieniem są *Wspomnienia* jej brata Władysława, gdyż zarysowują one postać przywódcy diaspory paryskiej, księcia Adama Czartoryskiego, którego był chrześniakiem. W kręgu literatury emigracyjnej, w której bohaterem i narratorem jest dziecko, nie może zabraknąć także wspomnień autobiograficznych z XX w., m.in. Mateusza Tyrmanda i Tomasza Lema.

Słowa kluczowe: dzieciństwo, emigracja, dzieci Adama Mickiewicza, Tyrmand, Lem